

ZOFIA KOWNACKA

ur. 1925; Wołyń

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, założenie rodziny, nakazy pracy

Życie rodzinne w czasie studiów

Wtedy [studia] w ogóle się przedłużały, bo nie było miejsc w pracowniach, na ćwiczenia nie można się było [dostać]. Tak że niektóre ćwiczenia z, dajmy na to, drugiego roku, odrabiano się na trzecim czy czwartym. Poza tym wyszłam za mąż, po dwóch latach urodziła się córka jedna. Ja jeszcze miałam egzaminy do zdawania, bo zostawiłam sobie na koniec. Takie tam drobiazgi pozdawałyśmy z koleżankami, a potem ja zostałam z tymi dużymi. Ale zdałam część. Potem z drugą córką byłam w ciąży, to jeszcze coś zdawałam. Tak że to się bardzo przedłużyło. W [19]54 roku dostałam dyplom.

Potem był nakaz pracy. Znaczący jak ja skończyłam, to już jakoś można się było wykręcić, ale jeszcze chyba rok wcześniej to był nakaz, że trzeba było podjąć jakąś pracę. Mój mąż dostał nakaz pracy gdzieś w okolicach Szczecina. Ja nie chciałam, żeby on tam pracował, bo ja jeszcze nie miałam studiów skończonych i jakoś udało się załatwić, że w Puławach zaczął pracować. Przedłużały [się] te studia, bo nie było po prostu pomieszczeń. Nie było jeszcze na początku tego gmachu Chemii na Staszica. Dopiero jak ja byłam na drugim roku czy trzecim, to zostało wybudowane i tam mieliśmy pracownię. Trzeba było biegać na piechotę na Lubartowską do jeszybotu.

Data i miejsce nagrania	2012-06-20, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"